

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 107)
z dnia 4 lipca 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 107)

4 lipca 2017 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka (druk nr 1629).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska i Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, rozpoczynamy posiedzenie Komisji, na którym zajmiemy się rozpatrzeniem i zaopiniowaniem poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka, druk nr 1629. Zgodnie z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu Marszałek Sejmu skierował poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka, druk nr 1629, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu zaopiniowania. Do reprezentowania wnioskodawców upoważniony został pan poseł Borys Budka, który przed posiedzeniem na piśmie przekazał wniosek z prośbą o to, ażeby wnioskodawców reprezentował pan poseł przewodniczący Marek Wójcik. Chodzi o przedstawienie uzasadnienia wniosku podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie):

Panie przewodniczący, mogę w kwestii formalnej?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie widzę przedstawicieli rządu, a to jest jednak istotny wniosek. W związku z tym zgłaszam wniosek formalny, żebyśmy odroczyli obrady nad zaopiniowaniem tego wniosku do czasu przybycia przedstawiciela rządu, a szczególnie przedstawiciela ministra spraw wewnętrznych i administracji. Wydaje mi się, że niezależnie od tego, jakie mamy poglądy i jaką opcję reprezentujemy, powinniśmy przede wszystkim dbać o pewną powagę parlamentu i o powagę naszej Komisji. Dlatego bardzo proszę o uwzględnienie i poparcie mojego wniosku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł przewodniczący Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja również chciałem zgłosić podobny wniosek jak pani poseł Siarkowska. To jest sytuacja niebywała, że na posiedzeniu merytorycznej Komisji, opiniującej wniosek o odwołanie ministra, nie ma żadnego przedstawiciela rządu, nie mówiąc już o samym ministrze. Chciałbym przypomnieć, że procedura sejmowa jest tak skonstruowana, że jutro podczas debaty sejmowej wystąpienie będzie miał tylko poseł

wnioskodawca, a możliwość zadania pytania będzie miał tylko jeden przedstawiciel każdego klubu. W związku z tym posłowie, którzy mają prawo wyrazić swoje zdanie, zadać pytania ministrowi i wyrobić sobie zdanie na temat tego, czy pan minister Błaszczak w dalszym ciągu jest zdolny do pełnienia funkcji ministra spraw wewnętrznych i administracji, nie będą mieli takiej możliwości. Wysoka Komisjo, to jest sytuacja zupełnie niebywała. Myślę, że panu ministrowi po prostu zabrakło odwagi, żeby przyjść do nas i rozmawiać na temat tego, w jaki sposób kieruje podległym sobie resortem.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście to jest rzecz bez precedensu, że rozmawiamy o odwołaniu pana ministra Błaszczaka, którego tutaj nie ma. Myślę, że to jak pan minister potraktował Wysoką Komisję, jest kolejnym powodem, żeby go odwołać, bo to jest niespotykana rzecz. Rzeczywiście jutro podczas debaty plenarnej sytuacja będzie wyjątkowa, dlatego że nikt z nas nie będzie mógł zadać panu ministrowi pytań. Mało tego, że nie ma pana ministra – co w moim przekonaniu powinno być jego obowiązkiem – to nie ma również żadnych przedstawicieli rządu. Dlatego też absolutnie uważam, że wniosek pani poseł Siarkowskiej, poparty przez pana przewodniczącego Wójcika, jest absolutnie uzasadniony. Jako Nowoczesna zgłaszamy wniosek formalny o przerwanie tego posiedzenia, bo dyskusja bez przedstawicieli rządu, a przede wszystkim pod nieobecność pana ministra jest nieporozumieniem.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. W związku z tym, że jest dopiero 19.10, poproszę o 30-minutową przerwę. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam za tę chwilę zwłoki. W międzyczasie upewniłem się, że nie ma regulaminowego wymogu, żeby minister był obecny na posiedzeniu Komisji podczas tej debaty. Pan minister będzie obecny jutro podczas debaty sejmowej. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, istotą posiedzenia tej Komisji jest możliwość interakcji, czyli zadawania pytań i uzyskania odpowiedzi od osoby, której dotyczy wniosek o udzielenie wotum nieufności. Pan przewodniczący doskonale wie, że podczas jutrzejszej debaty nie będzie możliwości zadawania pytań. W związku z tym chciałbym zwrócić się do pana przewodniczącego, żeby Komisja wystosowała prośbę do Marszałka Sejmu o to, by w jutrzejszej debacie uwzględnił możliwość zadawania pytań przez posłów – członków Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, którzy na dzisiejsze posiedzenie Komisji przyszli przygotowani, z pytaniami, przyszli po to, by porozmawiać z panem ministrem Błaszczakiem. Dyskusja nad wnioskiem o wotum nieufności to jest okazja do tego, aby pan minister Mariusz Błaszczak być może przekonał wnioskodawców czy posłów zadających pytania, że ów wniosek jest nieuzasadniony. Oczywiście nie winię pana przewodniczącego, bo nie pana rolą jest dyscyplinowanie ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale autorytetem Komisji, autorytetem prezydium chciałbym uzyskać ten efekt, żeby jutro pan Mariusz Błaszczak zechciał odpowiedzieć na pytania posłów. Zwracam uwagę na jeszcze jedną, ostatnią rzecz, że Sejm RP pełni funkcję kontrolną w stosunku do Rady Ministrów. Funkcja kontrolna polega na tym, że w przypadku pojawienia się wniosku ministrowie mają obowiązek ustosunkowania się czy odpowiedzi na pytania. Jeżeli nie ma takiej możliwości na posiedzeniu Komisji, to w takim razie od tego jest debata parlamentarna. Stąd prośba, aby pan przewodniczący zechciał skłonić pana marszałka do tego, aby w związku z niestawiennictwem pana ministra Błaszczaka na posiedzeniu Komisji posłowie mogli mieć możliwość zadania pytań i uzyskania odpowiedzi od pana ministra. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Prosiłbym jeszcze o ustosunkowanie się przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Czy ja dobrze rozumiem, że nie ma regulaminowego obowiązku obecności ministra na posiedzeniu Komisji? A zatem jak należy potraktować wniosek o to, żeby niejako spowodować obecność ministra?

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. Jeśli chodzi o przepisy regulaminu Sejmu i posiedzenie Komisji, na którym opiniowany jest wniosek o wotum nieufności wobec ministra, to regulacja regulaminowa w tym zakresie jest dość oszczędna. Sprowadza się do tego, iż odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące rozpatrywania wniosku o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów. Przepis szczególnie stanowi jedynie, że w przypadku wotum nieufności wobec ministra wniosek ten jest kierowany do Komisji – w domyśle, celem zaopiniowania. Tak jak pan przewodniczący powiedział, nie wynika z regulaminu obowiązek obecności ministra, którego wniosek dotyczy. Natomiast odnosząc się do wniosku pani poseł Siarkowskiej, moim zdaniem Komisja taki wniosek powinna rozpatrzeć, gdyż może to zdecydować o tym, iż rozpatrzenie wniosku o wotum nieufności i przedstawienie opinii nastąpi w trakcie posiedzenia z udziałem ministra, którego wniosek dotyczy. Są tu więc dwa elementy. Pierwszy to taki, że takiego obowiązku nie ma, natomiast Komisja może zdecydować, iż wniosek o wotum nieufności będzie rozpatrywać w obecności przedstawiciela ministra bądź przedstawiciela ministerstwa. Taki wniosek należy uznać za proceduralny i tym samym powinien on zostać poddany pod głosowanie niezwłocznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, wszystko jest jasne. Państwo jeszcze w kwestiach formalnych?

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Tak. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przepisy nie mówią o obligatoryjnej obecności, ale też nie ma w nich mowy o zwolnieniu pana ministra z obecności podczas takiej debaty. W związku z tym można to interpretować w dwojaki sposób. Nadal uważam, że nieobecność ministra jest rzeczą nieodpowiednią i dobrze by było, żeby posłowie mieli możliwość zadawania pytań. Dlatego będę wspierał wniosek pana posła Budki, aby jutro podczas plenarnego posiedzenia posłowie, przynajmniej członkowie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, mieli możliwość zadawania pytań panu ministrowi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem. Bardzo proszę, panie pośle. Coś jest jeszcze niejasne?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Nie, mój wniosek jest dalej idący. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, to że pojutrze gościmy prezydenta Stanów Zjednoczonych jest faktem. To że pan minister ma prawo mieć wiele obowiązków jest faktem. To że na tym posiedzeniu Sejmu musi się odbyć debata na temat odwołania jest faktem, ale nie musi ona odbyć się jutro. Uważam, że pan marszałek postąpił nieodpowiedzialnie, sprawiając, że debata nad odwołaniem ministra odbywa się w dniu jutrzejszym. Jest to brak odpowiedzialności. Zatem wnioskuję o to, aby pan przewodniczący wystąpił do Marszałka Sejmu o przełożenie debaty na piątek, natomiast w piątek rano można zwołać posiedzenie Komisji i ja sobie nie wyobrażam posiedzenia Komisji, na którym ma być zaopiniowany wniosek o wotum nieufności wobec ministra, bez udziału tego ministra lub jego przedstawiciela. Przecież my mamy prawo zadać szczegółowe pytania i od nich uzależnimy swoje decyzje. Ja mam parę takich pytań i komu mam je zadać? A jutro na sali sejmowej nie będą mógł tego zrobić. Uważam, że nieroztropne i nieodpowiedzialne jest zmuszanie nas do debaty przed wizytą prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, powielamy te same argumenty. Wszystkie wnioski sprowadzają się do tego samego.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie):

Panie przewodniczący, przepraszam, chciałam zwrócić uwagę, że są trzy wnioski. Pierwszy wniosek dotyczy odroczenia posiedzenia Komisji do czasu przybycia pana ministra spraw wewnętrznych. Drugi wniosek dotyczy wystąpienia do Prezydium Sejmu, ażeby ewentualnie umożliwiło członkom Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych zadawanie pytań w sprawie odwołania pana ministra podczas jutrzejszego posiedzenia. Natomiast trzeci wniosek – najdalej idący, który powinien być głosowany w pierwszej kolejności – dotyczy tego, ażeby w ogóle odroczyć posiedzenie Komisji do piątku.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli chodzi o odroczenie posiedzenia Komisji, to sytuacja jest taka, że musimy zaopiniować wniosek, bo inaczej Komisja złamie regulamin, nie zmieścimy się w terminach. Od momentu złożenia wniosku jest określony czas na jego rozpatrzenie najpierw przez Komisję, a następnie na plenarnym posiedzeniu Sejmu. A zatem ten wniosek jest już bezprzedmiotowy. Bardzo proszę, pan poseł Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana posła Sosnowskiego, ponieważ mówi pan o nieodpowiedzialności. Trzeba stwierdzić jasno, że nieodpowiedzialni to jesteście państwo jako opozycja, zgłaszając wniosek w momencie, kiedy przyjeżdża pan prezydent Trump. Po prostu znowu chcecie zrobić zadymę. Natomiast chciałem złożyć wniosek formalny, panie przewodniczący, o niezwłoczne przystąpienie do procedowania, do głosowania wniosku o odwołanie pana ministra. Jednocześnie chciałbym się zwrócić z pytaniem do pana posła Budki i do pana posła Wójcika. Panowie, czy tak naprawdę, z ręką na sercu, obecność pana ministra Błaszczaka zmieniłaby wasz stosunek do niego czy też nie?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, cały czas pojawiają się wnioski formalne. Jako pierwszy został zgłoszony wniosek o odroczenie posiedzenia Komisji. Ja jestem przeciwny temu wnioskowi, bo musimy się zmieścić w regulaminowym czasie, od momentu złożenia wniosku przez klub PO, ale rozumiem, że cały czas seryjnie spływają kolejne wnioski formalne. Nie chciałbym przerywać tej dobrej passy Komisji co do składania kolejnych wniosków formalnych... Pan poseł Budka też z wnioskiem formalnym?

Poseł Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

Nie, z odpowiedzią na pytanie. Szanowny panie pośle, nie jest prawdą to, co pan powiedział, a mianowicie że...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Ale nie prowadźmy dyskusji między sobą.

Poseł Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, padł po raz kolejny bardzo poważny zarzut, nieprawdziwy zarzut w stosunku do posłów wnioskodawców. Wniosek o odwołanie pana Mariusza Błaszczaka powinien być rozpatrzony na poprzednim posiedzeniu Sejmu i to Marszałek Sejmu pochodzący z określonego klubu, którego nazwy nie wymienię...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Dlaczego?

Poseł Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

Bo nie jest ani prawy, ani sprawiedliwy, więc mam powiedzieć tylko „i”? Ale mówiąc poważnie, to nie my zdecydowaliśmy, że ta debata odbywa się w środę. Nie my zdecydowaliśmy, że debata odbywa się na tym posiedzeniu Sejmu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, panie pośle, proszę o umożliwienie...

Poseł Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

Pan poseł zadał jedno bardzo istotne pytanie, więc odpowiadam. Być może pana niewiara w ministra Błaszczaka jest uzasadniona, ale ja jestem człowiekiem głębokiej wiary i jeżeli spotkałbym się z argumentami pana Błaszczaka...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, panie pośle, pan utrudnia...

Poseł Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

...który mógłby odpowiedzieć na nasze pytania, to być może okazałoby się, że swoją charyzmą, doświadczeniem, wiedzą, pokorą, skromnością przekonałby nas. Być może pan Mariusz Błaszczak by to zrobił, ale niestety nie daje nam takiej możliwości.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

W pana oczach widzę słabą wiarę. Panie przewodniczący, jeszcze tylko jedno pytanie...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, proszę państwa, bardzo proszę, na siłę przejmujecie państwo prowadzenie posiedzenia Komisji. Proszę państwa, był wniosek o odroczenie posiedzenia Komisji. Przypominam, że jesteśmy w ostatnim terminie regulaminowym. Bardzo państwa proszę, jest masa wniosków, ten był pierwszy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

15 głosów za i 19 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zatem Komisja przystępuje do obrad. Proszę przypomnieć, jaki był kolejny wniosek.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie):

Był wniosek pierwszy...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że ten był rozstrzygający i teraz przystępujemy do pracy.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie):

Nie. Były trzy wnioski, panie przewodniczący. Pierwszy dotyczył przełożenia posiedzenia Komisji na piątek i ten, jak rozumiem, głosowaliśmy. Drugi dotyczył tego, żeby odroczyć posiedzenie Komisji, które może się odbyć nawet jeszcze dzisiaj, do czasu przybycia pana ministra bądź też przedstawiciela pana ministra. Natomiast trzeci wniosek dotyczył tego, żeby Komisja wystąpiła do pana marszałka o możliwość zadawania pytań podczas jutrzejszej debaty, skoro nie ma dzisiaj przedstawiciela MSWiA.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem, ten trzeci wniosek możemy teraz rozstrzygnąć. Natomiast dwa pierwsze zostały już rozstrzygnięte. Przed chwilą głosowaliśmy wniosek o odroczenie posiedzenia Komisji, a teraz jest taki, żeby odroczyć posiedzenie do piątku, tak? Przepraszam, jak pani poseł to zrozumiała?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie):

Zrozumiałam, że pierwszy wniosek dotyczył odroczenia posiedzenia Komisji do piątku. Natomiast wniosek, który złożyłam na samym początku, dotyczył tego, żebyśmy odroczyli posiedzenie Komisji do czasu przybycia pana ministra. Czyli nawet dzisiaj mogłoby się to posiedzenie odbyć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie głosujemy drugi wniosek o odroczenie posiedzenia Komisji do czasu przybycia pana ministra. Ja zgłaszam wniosek przeciwny, ale oczywiście rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

15 głosów za i 19 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że jest też wniosek, żeby była możliwość zadawania pytań, tak? Proszę państwa, jest jeszcze prośba do pana mecenasa o wyjaśnienie. Czy my możemy za pana marszałka rozstrzygnąć w głosowaniu, jak ma wyglądać debata?

Poseł Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

To jest apel.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie ma czegoś takiego jak apel.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej. Czy o tym decyduje Komisja, czy Konwent Seniorów, czy Prezydium Sejmu?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

To znaczy, żeby to nie był wniosek Komisji, tylko mój apel? Poproszę pana mecenasa o wypowiedź.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do tego wniosku mam wątpliwość w świetle przepisów dotyczących kształtowania debaty w ramach limitów czasowych, tj. art. 181, jak również art. 182, który to Marszałkowi Sejmu przyznaje prawo do tego, aby w trakcie rozpatrywania punktu porządku dziennego mógł dopuścić pytania. Myślę, że wszystko sprowadza się do tego, jak państwo uznacie, czy miałyby to być wystąpienie przewodniczącego Komisji... Powiem tak: przepisy regulaminu Sejmu odnoszące się do posiedzenia Sejmu nie przewidują takiej możliwości i jeżeli Komisja taki wniosek przedstawi, to nie będzie on miał na pewno charakteru wiążącego dla marszałka.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku, żebym wystąpił do pana marszałka z apelem? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

15 głosów za i 19 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, bardzo proszę pana posła przewodniczącego Marka Wójcika o przedstawienie wniosku w imieniu wnioskodawców.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest sytuacja naprawdę niebywała, że podczas rozpatrzenia tak ważnego wniosku jak wniosek o odwołanie ministra nie ma żadnego przedstawiciela rządu. Nie spotkałem się jeszcze z taką praktyką, to jest ewidentny przykład lekceważenia Komisji. Szczerze mówiąc, mam spore wątpliwości, czy przedstawianie tego wniosku ma w tym momencie jakikolwiek sens. Natomiast myślę, że ta sytuacja, do której dzisiaj doszło, to lekceważenie Komisji, ewidentne tchórzostwo ze strony pana ministra Błaszczaka, który przestraszył się tego, że posłowie tej Komisji zajmujący się na co dzień problematyką spraw wewnętrznych będą panu ministrowi zadawali pytania i on będzie musiał do tych pytań się ustosunkować, to jest najlepsza rekomendacja za tym, żeby głosować za odwołaniem ministra Błaszczaka z zajmowanego stanowiska.

W naszym przypadku bezpośrednim powodem złożenia tego wniosku była sprawa Igora Stachowiaka, tego, że przez rok nie wyjaśniono okoliczności jego śmierci. W związku z tą bulwersującą opinią publiczną sprawą chcieliśmy zadać wiele pytań, natomiast niestety pan minister po prostu ucieka od odpowiedzialności i po raz kolejny tchórzy.

W związku z tym nie widzę w tym momencie potrzeby przedstawiania tego wniosku. Na pewno na posiedzeniu Sejmu, przed całą Wysoką Izbą będziemy chcieli zdać relację z tego, co tu się dzieje, z tego, jakie kompetencje do sprawowania funkcji ministra spraw wewnętrznych i administracji ma pan minister, skoro nawet nie jest w stanie stanąć przed branżową Komisją...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam państwa, bo w wejściu zebrał się klub dyskusyjny. Bardzo bym prosił państwa o zamknięcie drzwi. Proszę dać panu przewodniczącemu Markowi Wójcikowi możliwość wypowiedzenia się. Bardzo państwa proszę o wyciszenie rozmów. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Na pewno będziemy chcieli Wysokiej Izbie zrelacjonować to, co się tutaj stało, dlatego że do takich sytuacji do tej pory nie dochodziło. Nie dochodziło nigdy do sytuacji tak drastycznego lekceważenia Wysokiej Izby, lekceważenia komisji sejmowej przez ministra, który ponosi odpowiedzialność przed Sejmem. A właśnie w procedurze ponoszenia odpowiedzialności ministra przed Sejmem jesteśmy, bo dokładnie tym jest wniosek o odwołanie ministra. Ta sytuacja jest kompletnie niebywała. W związku z tym nie widzę dziś potrzeby dalszego uzasadniania tego wniosku, skoro nikt nie ma odwagi odpowiedzieć na pytania, jakie chcemy zadać, skoro nikt z MSWiA, z całego rządu nie ma odwagi ustosunkować się do naszych zarzutów. To jest po prostu kompletnie niepoważne, panie przewodniczący. Chciałbym również zauważyć, że termin tego posiedzenia Komisji był przesuwany, był uzgodniony z rządem co do wyboru godziny. Chciałbym zauważyć, że wskazanie daty debaty i rozpatrywania naszego wniosku to również była kwestia wyłącznie Marszałka Sejmu. My złożyliśmy wniosek 7 czerwca, w związku z tym były aż dwa posiedzenia, na których można było go rozpatrzeć. Sytuacja, w której jako parlament zostaliśmy tak zlekceważeni przez ministra, nie powinna przejść bez echa, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, już nie będę powtarzał, że sytuacja jest rzeczywiście kuriozalna. Myśmy przygotowali kilkanaście pytań i w sumie tyle samo zarzutów w stosunku do pana ministra Błaszczaka. Myślę, że głosowanie nad wnioskami formalnymi przedstawicieli klubu PiS wynikało nie tylko z obawy przed pytaniami, jakie zadamy, ale przede wszystkim przed odpowiedziami, jakie byśmy usłyszeli od pana ministra. Nie wiem, czy osoba, która unika pytań, czasami trudnych, i tchórzy przed staniem tutaj przed nami na posiedzeniu Komisji, powinna pełnić funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji. Osoba, która jest odpowiedzialna za nasze bezpieczeństwo i która powinna świecić wzorem człowieka odważnego, potrafiącego stanąć w obliczu bardzo poważnych zarzutów. A nie jest to pierwsza próba. Uważam, że zarówno pan minister Błaszczak, jak i pan minister Zieliński honorowo powinni się podać do dymisji już jakiś czas temu. A ostatnie wydarzenia związane z pobiciem przedstawiciela Komitetu Obrony Demokracji w Radomiu czy z przedwczorajszym atakiem Młodzieży Wszechpolskiej na wystawę w Krakowie, które się nie spotkały z żadną reakcją, świadczą o tym, że pan minister nie wyciąga wniosków z trudnych sytuacji, które mu się przytrafiły. W związku z tym jako przedstawiciel Nowoczesnej deklaruję, że będziemy głosować za odwołaniem pana ministra Błaszczaka.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwólcie państwu, że złożę wniosek formalny w sprawie opinii Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Rozumiem, że więcej głosów ze strony klubu PO i klubu Nowoczesna nie ma? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Proszę państwa, w tej kwestii mamy takie same wnioski, że to jest lekceważenie Komisji, lekceważenie posłów, w tym również państwa, posłów koalicji. To nie jest jedynie lekceważenie posłów opozycji, bo każdy z nas ma prawo i obowiązek kontrolowania tego, co nam przypisano w ustawie, i uzyskiwania informacji, żeby mieć obiektywne zdanie i żeby rzetelnie i profesjonalnie móc to oceniać. Pan minister pokazał, jakim jest bohaterem. Prawdopodobnie boi się przyjść na posiedzenie Komisji. Jeśli więc pan minister, który jest szefem resortu spraw wewnętrznych i administracji, boi się przyjść na posiedzenie Komisji i z nami rozmawiać, to jaki to jest wzór i przykład dla służb, które mu podlegają i w których trzeba zawsze utrzymywać i budować wysokie morale i odwagę? Jedną z konkluzji, proszę państwa, może być zacytowanie „O większego trudno zucha...”. A resztę już sobie państwo dopowiedzcie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Michał Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, wobec takiej sytuacji, że wnioskodawcy nie chcą nawet uzasadnić swojego wniosku wobec ministra Błaszczaka, możemy tylko wysłuchiwać oceny zupełnie nieuzasadnione. Oceny te dotyczą osoby, która nie gada, tylko rzetelnie pracuje, a o efektach pracy pana ministra świadczy poczucie bezpieczeństwa wśród społeczeństwa, liczba wykrywanych przestępstw, szybka reakcja na nieprawidłowości, które czasami się zdarzają wśród jego tysięcy podwładnych. Natomiast jakby próbą ognia dla resortu były dwa niezwykle ważne wydarzenia z ubiegłego roku. W związku z tym, że nie usłyszeliśmy żadnego uzasadnienia, oprócz niczym nieopartych słów, które obrażają pana ministra, skoro nie ma żadnej merytorycznej debaty, składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad wnioskiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, panie posle, jakby można było przedstawić wraz z uzasadnieniem wniosek przeciwny do wniosku klubu PO... Jeszcze pani poseł Józefa Hryniewicz? Szanowni państwo, miałbym prośbę, żeby państwo posłowie, którzy chcą zabrać głos, zgłosili się w tym momencie, bo nie mam pewności. Pani poseł Józefa Hryniewicz i pan poseł Marek Biernacki. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Ja również zapisałem się do głosu, chciałbym się wypowiedzieć, bo w moim kierunku było kierowanych multum słów. Jeszcze pan poseł – w sumie trzy, cztery osoby. W takim razie rozpoczynamy dyskusję, przez moment miałem wrażenie, że nie ma woli jej prowadzenia. Bardzo proszę, pani poseł Józefa Hryniewicz.

Poseł Józefa Hryniewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przyszedłam na to posiedzenie, aby wysłuchać uzasadnienia w tak ważnej sprawie, jaką jest odwołanie ministra spraw wewnętrznych i administracji. Uzasadnienie, które zostało nam dostarczone w druku 1629, jest po prostu uzasadnieniem błahym i absolutnie nie odnosi się do faktów, które istotnie można byłoby rozpatrzeć i poważnie potraktować. Pierwsza sprawa, która została tu wymieniona, dotyczy absolutnie naganego, kryminalnego zachowania policjantów w stosunku do pana Igora Stachowiaka. Sprawa jest rozpatrywana przez prokuraturę, przez wewnętrzne organy Policji, które, jak rozumiem, dobrze ją rozpatrzą i będziemy mieli informację. Ale zastanówmy się, dlaczego taka dramatyczna sytuacja mogła mieć miejsce? Dlatego, proszę państwa – zresztą wielokrotnie już o tym mówiliśmy – że system rekrutacji, system selekcji do służby policyjnej jest wadliwy, a państwo przez 8 lat nie byliście w stanie tego systemu naprawić. A takie zdarzenia miały oczywiście miejsce i wielokrotnie była o tym mowa. W ciągu roku nie zmienia się służby, która liczy ponad 100 tys. funkcjonariuszy, bo to jest po prostu niemożliwe. Zdarzenia, które miały miejsce, były nagane w najwyższym stopniu, przestępcze, i odbywały się z udziałem konkretnych ludzi, rekrutowanych według systemów, które państwo przez 8 lat wprowadzaliście i utrwalaliście. To wymaga bardzo głębokiej analizy i spojrzenia

wstecz, jak to się stało, że państwo takie zdarzenia tolerowaliście w znacznie większej niestety liczbie. I to jest jedna sprawa.

Druga sprawa, którą państwo wymieniacie i do której chciałam się odnieść, dotyczy powołania komendanta Policji pana Maja. Przecież pan Maj był wysokim rangą funkcjonariuszem Policji za państwa czasów. To państwo go przyjęliście, państwo go wielokrotnie awansowaliście, państwo zrobiliście z niego zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku do spraw kryminalnych i to za państwa czasów w aktach personalnych pana Maja nie znalazła się adnotacja, która odnosiłaby się do jego zasług i jego postępowania. A to, co się działo w Gdańsku, do dzisiaj nie zostało wyjaśnione, tak mocno ta sprawa jest utrwalona – mówię o tych wszystkich najgorszych wydarzeniach, jakie tylko można sobie wyobrazić. Cieszę się, że pan minister Biernacki zabierze głos po mnie i powie, jak to się stało, że mamy do czynienia z haniebnym zachowaniem wobec nastolatek w sopockich klubach – zdaje się, że ten klub nazywa się „Zatoka Marzeń” czy „Zatoka Sztuki”.

Kolejna sprawa dotyczy Biura Ochrony Rządu. Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła w ubiegłym roku sprawozdanie z tego, jak funkcjonuje BOR. W tym roku prowadzona jest od kilku miesięcy w BOR niejawną już tym razem kontrola, ponieważ nie naprawia się takiej instytucji, proszę państwa, w ciągu jednego roku czy w ciągu kilku miesięcy. Nie da się wszystkiego naprawić. I to są zaszłości, które zostały, które państwo zostawiliście, a dzisiaj jest po prostu atak bez zrozumienia samej istoty. Jeśli chodzi zaś o ministra Błaszczaka, to można powiedzieć, że przedstawił tutaj, i to kilkakrotnie, na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych bardzo ważne przedsięwzięcia poparte ustawowymi rozstrzygnięciami, poparte znacznymi funduszami. Wobec tego dajmy czas na to, aby wszystkie te sprawy zostały uporządkowane. Natomiast państwo potrafcie jedno – potrafcie organizować różnego rodzaju medialne eventy. Bezpieczeństwo obywateli, bezpieczeństwo państwa to nie jest event, to jest codzienna ciężka, wytrwała praca, wymagająca bardzo dużego wysiłku, powagi, a przede wszystkim rozwagi, o co do wszystkich państwa bardzo mocno apeluję, dlatego że to nie jest tak, że możemy sobie szafować, tak jak to państwo robicie. I proszę jeszcze o jedno. Bardzo proszę, żebyśmy rozmawiali i zastanawiali się poważnie, bo po to nas skierowali tutaj nasi wyborcy. Wyborcy oczekują od nas tego, abyśmy nad każdą ważną sprawą, która dotyczy naszego społeczeństwa, naszego państwa, zastanowili się z najwyższą powagą, a nie tylko po to, żeby wychodzić na trybunę i ogłaszać różnego rodzaju mądrzejsze bądź głupsze filipiki, w czym wielu z państwa, choć przykro mi to mówić, celuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Marek Biernacki.

Poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mamy dzisiaj sytuację bezprecedensową i współczuję pani profesor oraz członkom PiS, że muszą bronić pana ministra, którego nie ma. Takiej sytuacji nie było. Każdy dobry minister, każdy minister wotum nieufności wykorzystuje do przejścia do ofensywy i do prezentowania swoich dokonań. To jest naturalny czas, kiedy minister mimo ataku może zaprezentować całą gamę swoich osiągnięć. Czym innym jest mówienie pani profesor do ściany, a czym innym odpowiadanie na pytania. To jest idealna sytuacja, aby się bronić, aby przedstawić swoje dokonania.

Chciałbym przypomnieć o dwóch sprawach i zapytać pana ministra Błaszczaka, dlaczego te dwie sprawy potraktował w sposób bardzo różny. Pierwsza sprawa to manifestacja w Gdańsku i wzorcowe zatrzymanie córki radnej. Podkreślam, że to było profesjonalne zatrzymanie, tak się zatrzymuje osobę agresywną podczas manifestacji. Zatrzymanie, przewrócenie na ziemię, po to żeby nikogo nie uszkodziła, nie kopnęła policjanta, ręce z tyłu i założenie kajdanek czy gum zaciskowych – wzorcowe zatrzymanie. Ale proszę zwrócić uwagę, że pan minister Błaszczak zrobił wtedy piekło funkcjonariuszom, którzy tego zatrzymania dokonali. Kilka chwil później dochodzi do podobnego zdarzenia, gdzie Policja zachowuje się diametralnie inaczej, bo policjanci głupieją, kiedy wysyłane są dwa różne sygnały, jak się mają zachowywać. I w przypadku tej pierwszej sprawy minister Błaszczak robił kontrolę za kontrolą. Przypominam, że gen. Szymczyk bronił

policjantów w Gdańsku, bo to było naprawdę wzorcowe zatrzymanie. Tak się zatrzymuje tego typu osoby. Słowa pana ministra Błaszczaka świadczyły o tym, że w ogóle nie odrobił zadania, zachował się nieprofesjonalnie, bo wypowiadając się na temat pewnych zdarzeń, nie miał o nich pojęcia. Natomiast sprawą z Wrocławia w ogóle się nie zajął, mimo że zginął człowiek. Przypominam posłom z poprzedniej kadencji, że każda sprawa, w tym m.in. awantury kibiców, była na posiedzeniach tej Komisji do bólu rozpatrywana. Można sięgnąć do protokołów, są odpowiednie materiały. Przychodzili ministrowie i każda sprawa była dyskutowana. Co więcej, byli zapraszani goście z zewnątrz, byli zapraszani kibice, nikt nikogo nie wyrzucał. Te debaty trwały i każde zdarzenie było wyjaśniane. Natomiast ta sprawa nie została wyjaśniona, dopiero media dotarły do filmu i przedstawiły całą sytuację.

W sprawie BOR skierowałem pytanie poprzez interpelację do MSWiA, ile osób w państwie jest chronionych. Otrzymałem odpowiedź, że według zasady „need-to-know” ministerstwo nie może udzielić takiej odpowiedzi posłowi. Czyli w odniesieniu do wszystkich informacji prasowych, jakie się pojawiły – zwracam się do dziennikarzy, którzy tu są – powinny być postępowania karne, bo to były informacje niejawne. Okazuje się, że w państwie polskim poseł, który ma dostęp do informacji ściśle tajnych, nie uzyskuje podstawowych informacji. Proszę państwa, to dotyczy nie tylko posłów opozycji, ale też wszystkich innych posłów. Jeżeli wszyscy pozwolicie się tak traktować – zwracam się też do posłów PiS – to rola parlamentu spadnie do poziomu zerowego.

I jeszcze jedna krótka uwaga, bo nie ma czasu na debatę. Przypominam, że co roku był przedstawiany raport o stanie bezpieczeństwa państwa. Teraz nie ma takiego raportu, z którego byśmy się dowiedzieli, jaki jest stan bezpieczeństwa państwa i nie chodzi tylko o statystyki, ale też o to, żebyśmy mogli porozmawiać o pewnych zagrożeniach. Nie ma tego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Przypominam, że był wniosek o zamknięcie dyskusji, dlatego utworzyłem listę zamkniętą posłów, którzy zabiorą głos. Teraz pan poseł Jan Grabiec.

Poseł Jan Grabiec (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, członkowie Komisji, szanowny panie ministrze, nieobecny na posiedzeniu Komisji, myślę, że powinniśmy zapamiętać ten dzień, szanowni państwo, bo uczestniczymy w ważnym momencie dla historii polskiego parlamentaryzmu. To jest moment, w którym art. 95 konstytucji, mówiący o tym, że Sejm sprawuje kontrolę nad działalnością Rady Ministrów, jest publicznie, ostentacyjnie łamany przez konstytucyjnego ministra rządu Rzeczypospolitej. Na czym polega kontrolna funkcja Sejmu nad członkami Rady Ministrów, jeśli nie na tym, iż w toku rozpatrywania wniosku o wotum nieufności można zadać ministrowi pytania i żądać odpowiedzi na temat jego działalności. Jakie inne instrumenty ma Sejm do sprawowania kontroli nad ministrami rządu? Dzisiaj to uprawnienie Sejmu staje się fikcją i to w takiej sprawie, w której minister odpowiada za bardzo poważny kryzys funkcjonowania instytucji państwa, instytucji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo obywateli.

Na komisariatach Policji, na których obywatele powinni czuć się szczególnie bezpiecznie, umierają ludzie na skutek działania przedstawicieli państwa polskiego. A organy władzy publicznej przez rok nie potrafią nic zrobić, żeby tę kwestię wyjaśnić. Wiceminister Zieliński na posiedzeniu tej szacownej Komisji okłamuje jej członków na temat prowadzonych postępowań wyjaśniających. Miało to miejsce przed rokiem w tym budynku. I po roku okazuje się, że ministra nie stać na to, aby przyjść na posiedzenie Komisji i odpowiedzieć na pytania posłów.

Apeluję do posłów, którzy czują się przedstawicielami narodu, a nie partii politycznej: nie sprowadzajcie Sejm do teatrzyku kukiełek. Obywatele powierzyli wam mandat, żebyście w ich imieniu nadzorowali pracę rządu. Jak sprawujecie ten mandat? Co powiecie obywatelom? Że dzisiaj to nie wy, tylko pierwszy sekretarz, partia sprawuje ten nadzór? Że dzisiejszy Sejm Rzeczypospolitej to sejm PRL? Który pierwszy sekretarz? Dobre pytanie. Nie chciałbym przypominać niedawnej uroczystości partyjnej, podczas której jeden z posłów rozliczał ministrów rządu Rzeczypospolitej. Na posiedzenie jednej z par-

tii przyjeżdżają ministrowie rządu i są rozliczani przez jednego z szeregowych posłów, a na posiedzenie Komisji Sejmu RP ministrowie się nie stawiają. W jakim państwie żyjemy? Odpowiedzcie sobie państwo na to pytanie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jakby to było kilka chwil temu, przypominam sobie, kiedy marszałek Kuchciński, obejmując tę zaszczytną funkcję, deklarował, że jego celem będzie podniesienie prestiżu parlamentu, powrót parlamentu na to miejsce, które powinien zajmować w polskim systemie prawnym. Panie ministrze Błaszczak, szanowny panie przewodniczący, drodzy posłowie z PiS, uprawiacie sabotaż, sabotujecie marszałka Kuchcińskiego. Pan marszałek deklarował, że będziecie podnosić prestiż tej izby, a tymczasem konstytucyjny minister, przedstawiciel władzy wykonawczej, nie stawia się przed parlamentem wtedy, kiedy trwa debata nad wotum nieufności wobec tego ministra. To jest niedopuszczalne. Takim postępowaniem sprawiacie państwo, że prestiż parlamentu osiąga kolejne doły w opinii społecznej. To nie są sondaże, tylko to jest rzeczywiste poczucie, rzeczywista opinia Polaków na temat Sejmu. Przemyślcie to, czy naprawdę macie na tyle odwagi i tyle samozaparcia, żeby sprowadzać na dno wizerunek parlamentu wśród Polaków?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam, panie pośle, został zgłoszony wniosek formalny i w związku z tym zapytałem, kto jeszcze ma wolę zabrania głosu. Byłem ostatnią osobą, która w tej grupie się znalazła. Jeżeli wniosek o zamknięcie dyskusji nie zostanie przegłosowany, to w dalszej części umożliwię zabranie głosu.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej chciałem powiedzieć, że był taki wniosek...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Zabiorę głos jako ostatni przed głosowaniem tego wniosku.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, ale wniosek został zgłoszony jeszcze przed tym, zanim grupa osób wyraziła wolę zabrania głosu w dyskusji, więc postanowiliśmy im to umożliwić. Proszę państwa, pozwólcie, że również się odniosę do wniosku złożonego przez klub PO. To jest, proszę państwa, sytuacja, w której współuczestniczyliśmy jako Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych w ostatnim czasie, w tej kadencji Sejmu, pracując wspólnie z MSWiA nad całą serią nowelizacji, które zostały przyjęte z inicjatywy rządu. Te nowelizacje w sposób istotny zmieniły pozycję prawną Policji w Polsce – przypomnę tutaj dużą nowelizację ustawy o Policji i dużą ustawę o modernizacji Policji, jak również ustawę o modernizacji służb. Nie było takich ustaw? Ja panu przewodniczącemu Markowi Wójcikowi nie przeskadzałem, kiedy pan się wypowiadał. Bardzo bym pana prosił, żeby pan mi nie utrudniał, dobrze? Dopiero zacząłem mówić. Staralem się panu pomagać wtedy, kiedy pan mówił. Proszę nie mówić cały czas do mojego lewego ucha, panie przewodniczący. Proszę państwa, nowelizacje, o których mówię, pojawiły się z inicjatywy pana ministra Mariusza Błaszczaka. Dzisiaj natomiast mamy taką oto sytuację, że państwa wniosek jest niestety... przepraszam państwa, ale niejako zawieszony w zupełnej próżni, w nieistniejącej rzeczywistości, która została wymyślona w uzasadnieniu tego wniosku. Jeżeli wejdziemy, proszę państwa, na oficjalną stronę Policji, na strony internetowe ośrodków badawczych, to przekonamy się, jaka jest opinia Polaków na temat działań Policji. Możecie tam państwo bardzo łatwo wyczytać, że ponad 80% Polaków uznaje nasz kraj za bezpieczny, a Policję za służbę dobrze działającą. Ale co ciekawe, przeciwnego zdania jest tylko 16% ankietowanych. Jednak nie to jest najistotniejsze w tym badaniu. Najistotniejsze jest to, że nastąpił wzrost o 16% liczby osób obdarzających Policję zaufaniem i spadek o 14%

liczby osób, które uważają, że Policja działa źle. To nie jest tak, jak państwo przedstawicie, że jest jakaś katastrofa w Polsce, że minister źle kieruje swoim ministerstwem.

Proszę państwa, po nowelizacjach, które przyjęliśmy, czyli ustawie o Policji i ustawie modernizacyjnej, mieliśmy w Polsce trzy duże wydarzenia pod rządami pana ministra Mariusza Błaszczaka w MSWiA, mianowicie Światowe Dni Młodzieży, szczyt NATO i zauważoną nie tylko przez Polaków, ale też przez gości z zagranicy 1050. rocznicę chrztu Polski. Wszystkie te uroczystości, a szczególnie SDM, które zgromadziły kilkaset tysięcy gości, pokazały bardzo jasno, że Polska jest krajem bezpiecznym, że służby takie jak Policja i inne działają prawidłowo. I nie ma co się śmiać, panie pośle, naprawdę prawidłowo. Jeśli pan nie wierzy tym ośrodkom badawczym, to niech pan osobiście zapyta Polaków. Naprawdę Polacy mają poczucie, że Polska na tle tego, co się dzieje w Europie, jest krajem bezpiecznym. Oczywiście pan minister Mariusz Błaszczak i kierownictwo ministerstwa podjęło... Przepraszam, ale kiedy pani poseł mówiła, starałem się milczeć. Mało tego, zwracałem uwagę innym państwu posłom, żeby nie utrudniać. Oprócz tego zostały podjęte działania mające na celu naprawienie błędów, które zostały popełnione w przeszłości, chociażby takich jak likwidacja posterunków Policji. Przywrócono 50 posterunków Policji, ale nie dlatego, że pan minister Mariusz Błaszczak wymyślił, że chce mieć tam albo tam posterunek Policji, tylko przywrócono je, jak państwo pamiętacie, po bardzo szerokiej debacie publicznej, która odbyła się w Polsce w bardzo wielu miejscach z udziałem samorządów, stowarzyszeń, organizacji. Powstała mapa bezpieczeństwa, która wskazywała, że w tym i w tym miejscu powinien być przywrócony ponownie posterunek Policji i 50 posterunków zostało przywróconych.

Proszę państwa, przywołujecie państwo sprawę Igora Stachowiaka. Nie mogę jednak zgodzić się z tym, że przez rok nic się nie działo w Polsce, że państwo polskie zawiodło, że nastąpiła katastrofa. Otóż sprawa, proszę państwa, została skierowana do prokuratury, przez rok prokuratura była gospodarzem tego postępowania. Pan minister Ziobro przedstawił przed parlamentem, co w sprawie śmierci Igora Stachowiaka przez ten rok robiła prokuratura. Wszyscy mogli usłyszeć, że czynności zostały właśnie podjęte, odwrotnie niż państwo uzasadnicie. Ale chciałbym nawiązać do słów pani poseł prof. Józefy Hrynkiewicz. Proszę państwa, naprawdę nikt z nas nie stawia zarzutów poprzedniemu kierownictwu MSWiA o to, że awansowało tych policjantów na stopnie oficerskie. Nikt nie zarzuca, że policjanci ci kończyli szkoły policyjne...

Poseł Marek Wójcik (PO):

Pan się mija z rzeczywistością.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pan przewodniczący nawet nie wie, kto został odwołany, chociaż wszystkie media opisują osoby odwołane ze stanowisk. Wśród nich byli także oficerowie, którzy awansowali na przestrzeni lat, panie przewodniczący. Niech się pan nie śmieje, pan po prostu nie ma wiedzy i z własnej niewiedzy pan się śmieje w tej chwili. Po tej sprawie ze służby i ze stanowisk zostali odwołani oficerowie. Jeśli pan tego nie wiem, to niech pan doczyta.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Kto ich powołał, panie pośle? Kto zrobił tych ludzi komendantami? Panie pośle, proszę miarkować się w wypowiedziach.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

To jest właśnie ten styl „na krzyk”. Proszę zachować kulturę, panie pośle, ja teraz się wypowiadam.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, słuchałem tego cierpliwie, ale proszę o odrobinę przyzwoitości przy tych zarzutach.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Osoba, która nie posiada takiej zdolności, nie powinna w ten sposób, „na krzyk”, próbować zabierać głos. Proszę państwa, sytuacja jest taka, że osoby, które zostały odwołane – i to jest fakt – po śmierci pana Igora Stachowiaka, uzyskiwały na przestrzeni lat awanse,

w tym stopnie oficerskie. Mało tego, osoby te kończyły... Ja rozumiem, że państwo nie możecie wytrzymać nawet chwili w milczeniu. Te osoby przechodziły również szkolenia w szkołach policyjnych, były przyjmowane do Policji przecież nie w czasach pełnienia funkcji przez pana ministra Mariusza Błaszczaka. Jeszcze raz chcę podkreślić, że nie stawiam z tego tytułu zarzutów wobec żadnego z ministrów PO. Ale proszę państwa, jeżeli za każde takie zdarzenie w Policji, która liczy sto kilkadziesiąt tysięcy funkcjonariuszy, odwoływano by ministra, to żaden minister od 1990 r. nie byłby na stanowisku nawet jednego dnia.

Proszę państwa, państwo mówicie o brutalności Policji – pan poseł Meysztowicz, także pozostali państwo przywołaliście jeszcze inne przypadki. Pracując w tej Komisji i sprawując mandat posła, przyglądałem się pracy Policji i mam swoją opinię na ten temat. Aż dziw człowieka bierze, że nie można zauważyć tego, jak ogromna jest różnica między tym, co się działo np. w Jastrzębiu, wtedy kiedy Policja w pełnym uzbrojeniu strzelała z gumowych kul do górników upominających się o swoje miejsca pracy. Rozumiem, że nie pamiętacie państwo, jak to wyglądało, więc pozwoliłem sobie wydrukować zdjęcia. Chciałbym, żebyście państwo jeszcze raz zobaczyli zdjęcia policjantów, którzy celują z karabinów na gumowe kule. Jest to dopuszczalne prawem, że używa się takiej broni, ale chodzi o styl kierowania ministerstwem, a nie o łamanie prawa. Ludzie byli trafiani tymi gumowymi kulami. Nie drukowałem zdjęć osób, które zostały trafione tymi kulami. Tak wyglądały akcje Policji w czasach rządów PO. A tutaj np. bardzo ciekawa salwa kilkunastu karabinów na kule gumowe. I znowu powiem, że nie było to łamanie prawa przez Policję, ale taki był styl kierowania ministerstwem i kierowania tą służbą w czasach PO. I teraz dla porównania to, co państwo tak bardzo ostentacyjnie... albo może nie. To też jest zdjęcie, które państwo powinniście cały czas oglądać. Pozwoliłem sobie ponownie wydrukować to zdjęcie – człowiek leżący, zwinięty na chodniku i z wściekłością kopiący tego człowieka policjant. Kilkanaście kopniaków – wszyscy to widzieli, cała Polska widziała to na ekranach. Proszę państwa, jak wygląda słynna sytuacja na Krakowskim Przedmieściu, która była wielokrotnie przez państwa przywoływana? Otóż to jest zdjęcie pokazujące, jak wygląda Policja w tych najbardziej przez PO krytykowanych, drastycznych sytuacjach – włącza się w to były prezydent, pan Frąszyniuk i posłowie PO. Otóż Policja nie ma ani hełmów, ani kasków, ani kul gumowych, ani żadnych zbroi, tylko gołe ręce i lekkie mundury. Proszę państwa, standardy, zachowanie się Policji w stosunku do osób protestujących to też jest decyzja MSWiA. Tutaj widać uśmiechniętego pana posła, który niczym niemowlak jest wynoszony kilka metrów dalej. Co ciekawe, pan poseł po wyniesieniu poklepuje policjanta i ucina sobie z nim sympatyczną pogawędkę. Tak straszna jest ta Policja za czasów rządów w MSWiA pana ministra Mariusza Błaszczaka. Chciałbym pokazać jeszcze jedno zdjęcie, które jest symbolem tych czasów, bo takiego zdarzenia jak wizyta kilkuset tysięcy ludzi ze stu kilkadziesiątu krajów świata Polska od wielu, wielu lat nie przeżyła. Proszę zwrócić uwagę, że nawet pielgrzymki papieży, w tym Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski w większości wyglądały w ten sposób, że przytłaczającą większość uczestników tych uroczystości religijnych stanowili Polacy. Natomiast ŚDM to było wydarzenie, gdzie ze stu kilkadziesiątu krajów świata przyjechało do nas wszystkimi możliwymi drogami kilkaset tysięcy osób i wszystkie uroczystości przebiegły bardzo, bardzo bezpiecznie. A to zdjęcie, które jest na stronie internetowej polskiej Policji, jest bardzo symboliczne – rozmowa pielgrzymka z policjantką. I to jest prawdziwy obraz Policji. Proszę państwa, państwo nie wiecie, jaka jest opinia Polaków na temat Policji, państwo po prostu tego nie wiecie. To zdjęcie faktycznie odzwierciedla bardzo dobrą opinię Polaków o Policji. Zapytajcie państwo w swoich miastach, w swoich miejscowościach, większych czy mniejszych, co Polacy sądzą o pracy Policji. Polacy uważają, że Polska jest bezpiecznym krajem, że Policja dobrze wypełnia swoją funkcję, stąd ten wniosek jest po prostu wnioskiem trafionym jak kulą w płot. W związku z tym wnoszę, aby Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu...

Posel Jerzy Meysztowicz (N):

Pan przewodniczący zapomniał wydrukować zdjęcie Igora Stachowiaka – dla równowagi wypadaloby to zrobić.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli pan się ekscytuje człowiekiem, który nie żyje, i uważa, że za mało było jeszcze zdjęć...

Posel Jerzy Meysztowicz (N):

Chodzi o interwencję Policji, panie przewodniczący – wypadaloby.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo za to pytanie. Zastanawiałem się nad tym, jednak kiedy się zorientowałem, kto przyjął tych policjantów do pracy, kiedy skończyli szkoły policyjne, to uznałem, że nie będę w niegrzeczny sposób krytykował wnioskodawców.

Posel Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

A mąż fryzjerki pani minister?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Sentencją mojej wypowiedzi jest opinia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2017 r. postanowiła przedłożyć wniosek zaopiniować negatywnie. To jest moja propozycja. Teraz, aby zachować właściwą kolejność, przeprowadzimy głosowanie wniosku pana przewodniczącego Michała Jacha o zakończenie dyskusji.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby na tym etapie zakończyć dyskusję? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję i proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

19 głosów za, 10 głosów przeciw i 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zatem zakończyliśmy dyskusję. Przechodzimy do głosowania przedstawionego przeze mnie wniosku, który jest dalej idący, ponieważ jego skutkiem jest odrzucenie wniosku złożonego przez klub PO. Proszę bardzo, wniosek przeciwny.

Posel Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek przeciwny do pańskiego wniosku. Uważam, że odwołanie ministra Błaszczaka jest zasadne. Załuję, że minister Błaszczak po raz kolejny stchórzył i nie rozliczył się przede wszystkim ze sprawy Igora Stachowiaka i swojej rocznej bezczynności w tej sprawie. Przypomnę, że udzielając informacji przed Wysoką Izbą, minister Błaszczak mówił przez 15 minut, z czego 3 minuty raczył poświęcić sprawie Igora Stachowiaka. Przez pozostały czas uprawiał propagandę sukcesu i atakował opozycję. Pan przewodniczący wpisał się dzisiaj w bardzo podobny nurt, odwołując się do bardzo różnych wydarzeń. Panie przewodniczący, bardzo mi przykro, ale niestety nie ma w tym wszystkim z państwa strony żadnej woli rozliczenia się ze sprawą Igora Stachowiaka i z rocznej absolutnej bezczynności ministra Błaszczaka. Z żalem przyznam, że również z bezczynności komendanta głównego Policji w tej sprawie. To jest sytuacja niebywała, to jest sytuacja, o której powinniśmy pamiętać. Przypomnę, że rok temu Komisja zajmowała się śmiercią Igora Stachowiaka. Wszyscy mamy w pamięci to, że minister Błaszczak spotkał się z ojcem Igora Stachowiaka i to ojciec Igora Stachowiaka pomógł polskiej Policji uspokoić napiętą sytuację we Wrocławiu. To dzięki temu, że minister Błaszczak zapewnił ojca Igora Stachowiaka, że zrobi wszystko, aby sprawa śmierci jego syna została wyjaśniona, polskiej Policji udało się wówczas uspokoić sytuację. Minister Błaszczak oszukał nie tylko ojca Igora Stachowiaka, ale oszukał również opinię publiczną i naszą Komisję. To właśnie na posiedzeniu tej Komisji minister Zieliński mówił w imieniu ministra Błaszczaka, że ministerstwo

zrobi wszystko, żeby tę sprawę wyjaśnić. Po roku przekonaliśmy się, że nie tylko nie zrobiono nic, ale zrobiono również bardzo wiele, żeby tę sprawę zatuszować. Ta sprawa wymaga rozliczenia. Dziś ministrowi Błaszczakowi zabrakło odwagi, żeby stanąć przed Komisją, zabrakło odwagi, żeby odpowiedzieć na trudne pytania. Ale minister nie ucieka przed debatą, jutro odbędzie się debata, jutro będziemy zadawać pytania, jutro przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Borys Budka będzie zadawał pytania, przed którymi tak bardzo minister Błaszczak pragnie uciec. My tej sprawy w ten sposób nie zostawimy.

Panie pośle przewodniczący, moim zdaniem pan wielokrotnie nadużył w swoich wystąpieniach elementarnych zasad przyzwoitości, mieszając sprawę tego wniosku o odwołanie, mieszając sprawę śmierci Igora Stachowiaka z wieloma innymi sprawami. Tak nie powinno się postępować. Natomiast tylko i wyłącznie dla pana informacji chciałbym zwrócić panu uwagę, że sprawa Jastrzębia i użycia środków przymusu bezpośredniego była wyjaśniana. Kontrolę w Jastrzębiu przeprowadzał nie kto inny, tylko gen. Szymczyk, obecny komendant główny Policji. Nie minister PO rekomendował premierowi z PO gen. Szymczyka na komendanta głównego Policji, ale robił to minister Błaszczak i pani premier Szydło. W związku z tym opowiada pan różne rzeczy, które zasłyszał pan w klubie, wydaje się panu, że będą efektowne, ale proszę sprawdzić, jak to wyglądało. Wtedy, te kilka lat temu, dwa lata temu, nie zajmował się pan sprawami wewnętrznymi, ale korzystając z autorytetu przewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, warto wcześniej, przed wypowiedziami, sprawdzić fakty, panie przewodniczący, po to żebyśmy się wzajemnie szanowali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że oklaski są też troszeczkę dla mnie, bo pan przewodniczący – w przeciwieństwie do mnie – mógł swobodnie się wypowiedzieć, nie było z mojej strony siłowego przerywania wypowiedzi, tak jak pan to zwykł czynić. Można, panie przewodniczący? Można.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem opinii o negatywnym zaopiniowaniu wniosku PO? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję i proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

19 głosów za i 12 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek grupy posłów został zaopiniowany negatywnie. Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Proponuję pana przewodniczącego Arkadiusza Czartoryskiego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne propozycje?

Poseł Jerzy Meyszowicz (N):

Ja proponuję pana przewodniczącego Marka Wójcika.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby posłem sprawozdawcą przedstawiającym wniosek przyjęty przez Komisję był przewodniczący w mojej osobie? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? Jedna osoba wstrzymująca. Jaki jest wynik?

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

18 głosów za, 9 głosów przeciw i 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

18 głosów za, 9 przeciw i 1 wstrzymujący, czyli posłem sprawozdawcą jestem ja.

Poseł Borys Budka (PO) – spoza składu Komisji:

Ja, ja, znowu ja.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

No tak, nie mówi się o sobie w trzeciej osobie, panie przewodniczący, jeśli pan nie wie, jak w języku polskim to wygląda.